

# Manifestacja w obronie Janusza Walusia odwołana na prośbę jego córki

Wojciech Karpieszuk

27 kwietnia 2017

Nie będzie manifestacji "Wolność dla Janusza Walusia, ostatniego żołnierza wyklętego". Odwołują ją organizatorzy. Mają nadzieję, że wkrótce powitają "bohatera na polskiej ziemi".

Komunikat o odwołaniu manifestacji w obronie rasistowskiego mordercy pojawił się na Facebooku. Czytamy w nim m.in.: „Na prośbę pani Ewy – córki Janusza Walusia – odwołujemy planowane na 5 maja dwa wydarzenia: zarówno konferencję prasową dla dziennikarzy jak i pikietę dla obywateli zainteresowanych losem Naszego Rodaka uwięzionego w RPA”. Dalej czytamy, że ok. 19 maja organizatorzy podadzą nowy termin manifestacji, „być może związany już z powrotem Janusza Walusia do Kraju! Daj Boże, aby to było już powitanie Naszego Bohatera na ojczystej ziemi!”.

## ***Rasista, bohater wyklęty***

Manifestacja miała się odbyć 5 maja przed Pałacem Prezydenckim pod hasłem: „Wolność dla Janusza Walusia, ostatniego żołnierza wyklętego”. Tego dnia sąd w RPA ma przesądzić o zwolnieniu Walusia z więzienia i ewentualnej deportacji do Polski. Demonstrację organizowało Centrum Edukacyjne „Powiśle” (CEP). Ma w dorobku m.in. wykład „Jedwabne – anatomia kłamstwa”, podczas którego przekonywano, że mordu na Żydach dokonali Niemcy, czy zorganizowanie dyskusji „Nie dla nowych meczetów w Polsce”. Reklamował ją plakat: biała kobieta, blondynka w hełmie, z tarczą i napisem „Europa” wykopuje świnie z długą brodą i w turbanie. Świni wypada Koran.

CEP podczas manifestacji chciało żądać uwolnienia z więzienia w Pretorii Walusia, który odsiaduje tam wyrok dożywocia. W latach 80. wyemigrował z Polski do RPA, gdzie panował wtedy rasistowski system – apartheid. Waluś został obywatelem RPA. Działal w neonazistowskim Afrykanerskim Ruchu Oporu. W 1993 roku, tuż przed upadkiem apartheidu, zabił Chrisa Haniego, lidera Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej, walczącego z rasizmem. Zbrodnia niemal doprowadziła do wybuchu wojny domowej.

W Polsce dla skrajnej prawicy i pseudokibiców Waluś stał się w ostatnim czasie bohaterem. Fani Legii w trakcie niedawnego meczu z Lechem w Poznaniu wywiesili na trybunach transparent: „Janusz Waluś – czekamy, szybkiego powrotu, bracie”. Za zgodą Walusia utworzyli oficjalny kluboparcia dla niego – sprzedają koszulki, smycze, licytują książki. W CEP porównują go do „żołnierzy wyklętych”, bo „zrobił to, co oni”. – Dla mnie jest bohaterem, tak jak żołnierze wyklęci – mówił Rafał Mossakowski z CEP.

## ***Gloryfikacja rasistowskiej przemocy***

Stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita i Nigdy Więcej zaapelowały do ratusza, by nie rejestrować tego zgromadzenia.

– Porównywanie Walusia do bohaterów jest kuriozalne. Mówimy o mordercy, który dokonał mordu z pobudek rasistowskich. Ta manifestacja będzie gloryfikacją rasistowskiej przemocy. Nie można powoływać się na wolność demonstrowania poglądów, aby gloryfikować rasistowskiego mordercę – mówił „Gazecie Stołecznej” prof. Rafał Pankowski z Collegium Civitas, działacz antyrasistowskiego stowarzyszenia Nigdy Więcej.

Ratusz jednak zarejestrował zgromadzenie, ale przy galerii Kordegarda na Krakowskim Przedmieściu. Działaczom antyrasistowskim udało się wyprzedzić CEP i zarejestrować manifestację „Nie dla rasizmu i gloryfikowania terroryzmu” bezpośrednio przed Pałacem Prezydenckim.

Ewa Gawor, dyrektorka biura bezpieczeństwa w ratuszu, informuje, że organizatorzy oficjalnie nie odwołali jeszcze manifestacji w obronie Walusia.

– Jeżeli to wydarzenie rzeczywiście się nie odbędzie, to znaczy, że udało nam się je skutecznie zablokować. Ale naszej manifestacji na razie nie będziemy odwoływać, żeby nie zwalniać miejsca – mówi Piotr Ciszewski z Warszawskiego Stowarzyszenia Lokatorów, organizator antyrasistowskiej kontramaniestacji.

<http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,21706389,manifestacja-w-obronie-janusza-walusia-odwolana.html>